

Warszawa, dnia 16 października 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 312/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Jacek Matusik

Protokolant: sekr.sądowy Anna Rusak

przy udziale prokuratora Wojciecha Groszyka

po rozpoznaniu dnia 16 października 2017 r. w Warszawie

sprawy R. J., syna J. i J., ur. (...)

w W.

oskarżony z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 20 grudnia 2016 r. sygn. akt III K 573/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie.

**Sygn. akt VI Ka 312/17**

## UZASADNIENIE

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wywiedzione apelacje zasługiwały na uwzględnienie o tyle, że doprowadziły do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Z treści wniesionych środków odwoławczych wynika, że skarżący podnosząc zarzuty obraży przepisów prawa procesowego kwestionują przede wszystkim prawidłowość oceny materiału dowodowego- art. 7 k.p.k., jak i nieuwzględnienie okoliczności wynikających

z jego całokształtu - art. 410 k.p.k. Obraża norm innych przepisów i w ich konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych stanowi już ich następstwo. Większość podniesionych zarzutów jest zasadna. Zarówno sposób oceny materiału dowodowego dokonany przez Sąd I instancji, jak również wynikające z niego okoliczności nie pozwalają podzielić stanowiska Sądu w zakresie niestwierdzenia winy oskarżonego w przypisywanym mu czynie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia pozostaje w sprzeczności z treścią dowodów zgromadzonych w sprawie.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku uniewinnił oskarżonego R. J. od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, zakwalifikowanego z art. 177§ 1 k.k. Czytając pisemne motywy wyroku, a przede wszystkim ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, Sąd Okręgowy ma nieodparte wrażenie, że ów stan faktyczny odbiega od zapadłego w sprawie orzeczenia. Trudno bowiem uznać stwierdzenia: „(...) rozpoczynając

manewr wyprzedzania R. J. nie zauważył nadjeżdżającego motocykla (...)", „podczas manewru wyprzedzania R. J. widoczność ograniczał częściowo jadący przed nim C. (...)", czy też „(...) R. J. był skoncentrowany na tym by jechać za bratem i nie zgubić go z pola widzenia, a zatem zapewne był bardziej skoncentrowany na obserwowaniu ruchu pojazdu brata niż na obserwowaniu, czy przeciwnym pasem ruchu nie porusza się inna osoba." za świadczące o braku sprawstwa w zakresie zarzucanego oskarżonemu czynu. Wręcz przeciwnie takie ustalenia wskazują wprost na to, że oskarżony wykonując manewr wyprzedzania nie zachował wymaganej przy nim, szczególnej ostrożności, co było istotną przyczyną zaistniałego wypadku. Tak więc, treść uzasadnienia pozostaje w sprzeczności z zapadłym w sprawie wyrokiem. Co prawda, dalsze wywody sądu odnoszące się do przesłanek mających przemawiać za brakiem zawinienia w postępowaniu oskarżonego miałyby przeczyć powyższym stwierdzeniom, to niemniej jednak są one na tyle nieudolne i sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania, że nie sposób owych rozważań uznać za prawidłowe.

Sąd I instancji uznał, że dowody zgromadzone w sprawie nie wskazują, że oskarżony R. J. wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu. Wyjaśnieniom oskarżonego w przeważającej części sąd dał wiarę. Wiarygodności odmówił jedynie w zakresie wyjaśnień oskarżonego odnośnie do podjęcia decyzji o wyprzedzaniu. Zeznania wszystkich świadków sąd uznał za wiarygodne, nie dając wiary jedynie pokrzywdzonemu w zakresie podanej przez niego prędkości z jaką się poruszał w chwili zdarzenia. W końcowych rozważaniach uzasadnienia, sąd wskazał, że główną przyczyną zderzenia się pojazdów było naruszenie przepisów ruchu drogowego przez pokrzywdzonego, a nie niewłaściwe zachowanie się oskarżonego, przy czym obaj uczestnicy zdarzenia naruszyli zasady w ruchu drogowym. Skoro Sąd Rejonowy uznał, że zarówno oskarżony, jak i pokrzywdzony naruszyli zasady w ruchu drogowym, to niezrozumiałe jest zapadłe w sprawie orzeczenie o braku sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu. Przecież nie można wykluczyć, że za zaistniały wypadek współodpowiedzialni będą uczestnicy ruchu drogowego w osobie oskarżonego, jak również pokrzywdzonego. Okoliczności sprawy wskazują, iż takiej teorii nie można definitywnie wyeliminować. Jednakże takie stwierdzenie musi zostać wydane z zastrzeżeniem przypisania im tylko takiego skutku, jaki został przez nich spowodowany poprzez chociażby nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu (vide, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2014r., V KK32/14). Badając zachowanie oskarżonego R. J. w zakresie ewentualnego wypełnienia przez niego znamion zarzucanego mu czynu, Sąd Rejonowy musi pamiętać, iż w tym celu niezbędne jest dokonanie szczegółowej analizy treści zeznań świadków w zestawieniu z wyjaśnieniami oskarżonego oraz w oparciu o rzetelną opinię biegłego. Ocena ta winna być dokonana w sposób logiczny, zgody ze wskazaniem wiedzy i doświadczeniem życiowym. W przedmiotowym postępowaniu, takich rozważań zabrakło. W ocenie Sądu Odwoławczego, dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów została przeprowadzona w sposób wybiórczy. Sąd skupił się jedynie na dowodach przemawiających na korzyść oskarżonego, pomijając te niekorzystne. O ile brak materialnych dowodów z miejsca zdarzenia świadczących o jednoznacznej wersji wydarzeń, o tyle zeznania naocznych świadków mogą już stanowić podstawę do dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych. Ponadto, sąd orzekający nie może zapominać, iż wydana opinia biegłego również winna podlegać ocenie z uwzględnieniem powyższych wskazań, a to rolą sądu, nie zaś biegłego jest dokonywanie ustaleń faktycznych w sprawie, które muszą być efektem oceny zebranych dowodów. Zgodzić się należy ze skarżącymi, iż Sąd I instancji nadał opinii biegłego zbyt wysoką rangę i odbiegając od pozostałych dowodów w sprawie poczynił ustalenia stanu faktycznego, co niewątpliwie jest błędem w procedowaniu.

Nie ulega wątpliwości, że materiał dowodowy z miejsca zdarzenia jest znikomy.

W sprawie prócz szkicu miejsca zdarzenia, protokołów oględzin pojazdów oraz protokołów poddania uczestników zdarzenia kontroli na obecność alkoholu w wydychanym powietrzu, nie zabezpieczono żadnych dowodów przydatnych do jednoznacznego i szybkiego ustalenia powodów zaistniałej kolizji drogowej. Brak przede wszystkim zdjęć ukazujących położenie motocykla po zdarzeniu, zabezpieczonych ewentualnych śladów hamowania oraz zabezpieczenia nagrania z kamerki pokrzywdzonego. Te dowody niewątpliwie stanowiłyby niebagatelne dowody w sprawie. Z uwagi na kwestionowanie sprawstwa przez oskarżonego oraz zeznania pokrzywdzonego, koniecznym w sprawie jawiło się powołanie biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, który po rozważeniu wszystkich istniejących wersji zdarzenia wskazałby na prawdopodobne naruszenia zasad ruchu drogowego przez konkretne osoby. Opinia ta winna być jasna, logiczna i jednoznaczna. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego, który miał odpowiedzieć na pytania sporządzone przez sąd. Biegły wydał opinie, która została

przez Sąd I instancji uznana za jasną, szczegółową, rzetelną i fachową. Taka ocena opinii nie zasługuje jednakże na aprobatę przez Sąd Okręgowy. Zapoznając się z pisemną opinią, odnieść można wrażenie, że biegły sam nie jest przekonany o sprawstwie któregoś z uczestników zdarzenia. Wszystkie przedstawione przez niego wersje są na tyle hipotetyczne, że żadnej nie sposób uznać za najbardziej prawdopodobną i racjonalną. Na dodatek, biegły wielokrotnie wykraczał poza zakres swojego opiniowania wdając się w rozważania odnośnie do wiarygodności twierdzeń pokrzywdzonego, wskazując cyt. „jeśli zaś skasował cały zapis z kamery, to można postawić tezę, że zarejestrowany obraz nie potwierdzał jednak wersji przez niego wskazanej...”. Jak również odnośnie do oskarżonego, że „mógł i powinien widzieć” pokrzywdzonego. Takie uwagi biegłego uznać należy za niewłaściwe i zbędne. To nie rolą biegłego jest dokonywanie ocen dowodów. Argumenty przemawiające za uznaniem, że wskazówka prędkościomierza na motocyklu pokrzywdzonego wskazywała 7 tys. obrotów, wobec czego wnioskować można z jaką prędkością się poruszał pokrzywdzony budzi również wątpliwości Sądu Odwoławczego. We wnioskach końcowych biegły zamiast wskazać na kategorię, jego zdaniem, przyczyny kolizji i ewentualne naruszenia jakich dopuścili się jej uczestnicy, to biegły nadal rozważał różne wersje zdarzenia. Przyznał przy tym, że jego opinii nie sposób uznać za kategorię, a stan faktyczny winien zostać ustalony wyłącznie na podstawie oceny wiarygodności dowodów osobowych, czego de facto nie uczynił Sąd Rejonowy. Dodając na koniec, że jego zdaniem jednoznacznie negatywnie należy ocenić taktykę i technikę jazdy pokrzywdzonego, uznając tym samym, że oskarżony jedynie przyczynił się w mniejszym stopniu do zderzenia pojazdów. Tak sporządzonej opinii nie sposób nadać rangi rzetelnej i wyczerpującej. Mimo, iż ostateczne ustalenia stanu faktycznego i ocena dowodów należą do Sądu orzekającego, to zważyć należy, iż celem powołania biegłego było uzyskanie wiadomości specjalnych, które byłyby pomocne w ustaleniu stanu faktycznego. Opinia uzyskana w przedmiotowej sprawie za taką nie może być uznana. Zdaniem Sądu Odwoławczego, biegły nie wyjaśnił żadnych wątpliwości powstałych w toku postępowania. Co prawda Sąd Rejonowy, swoje ustalenia oparł na wnioskach owej opinii, to jednakże w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym, nie sposób uznać ich za prawidłowe. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd orzekający winien rozważyć zasadność powołania innego biegłego, celem uzyskania opinii jasnej i kategorię, która rozwieje wszystkie wątpliwości istniejące w sprawie.

Biorąc pod uwagę naruszenia jakich dokonał Sąd I instancji procedując w przedmiotowej sprawie, wyrok w niniejszej sprawie został uchylony a sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania. Sąd Rejonowy rozpoznając ponownie sprawę uwzględni uwagi poczynione w niniejszym uzasadnieniu, jak również odniesienie się do stanowisk skarżących wyrażonych w apelacjach, przeprowadzi postępowanie dowodowe dokładnie i z niezbędną wnikliwością, zmierzając do ustalenia wszystkich niezbędnych kwestii. Następnie Sąd ustali stan faktyczny sprawy, dokona ponownej, prawidłowej, wyczerpującej i zgodnej z zasadami wskazanymi w art. 7 k.p.k. oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pomijając przy tym żadnych okoliczności (zarówno tych przemawiających na korzyść, jak też na niekorzyść oskarżonego), a w razie potrzeby swoje stanowisko uzasadni w sposób szczegółowy, ukazując logiczny proces, który doprowadził Sąd do wniosku o niewinności lub o winie oskarżonego w sprawie.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

***Z uwagi na powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.***